



W Jaszowcu reaktywowano puszczanie wianków.

Fot. W. Suchta

ODNOWIENIE POROZUMIENIA

Dziesięć lat temu na przełęczy Salmopolskiej doszło do podpisania porozumienia pomiędzy Brenną, Istebną, Szczyrkem, Ustroniem i Wisłą, a porozumienie to nazwano „Beskidzka 5”. Po dziesięciu latach dokładnie 12 czerwca 2014 r. na przełęczy Salmopolskiej doszło do podtrzymania porozumienia, a uczestniczyły w tym wójciny i burmistrzowie pięciu gmin: Iwona Szarek z Brennej, Danuta Rabin z Istebnej, Wojciech Bydliński ze Szczyrku, Ireneusz Szarzec z Ustronia i Jan Poloczek z Wisły. „Beskidzka 5” to przede wszystkim wspólna promocja gmin, także z udziałem środków zewnętrznych. To właśnie dzięki pozyskanym pieniądзом, a było ich blisko 700.000 zł, prowadzono ogólnopolską akcję reklamującą Beskid Śląski i jego atrakcje. Pięć miejscowości występuje pod wspólnym hasłem „Siła płynie z gór”, a poszczególne gminy mają hasła: Ustron – „Siła zdrowia”, Brenna – „Siła spokoju”, Istebna – „Siła tradycji”, Szczyrk – „Siła

(cd. na str. 8)

ZEBRANIE ZAWODZIA

24 czerwca o godz. 17 w sali sesyjnej Urzędu Miasta odbędzie się zebranie mieszkańców Zawodzia. Celem jest powołanie

(cd. na str. 2)

Szkola języków obcych

the **oxfordcentre**

kursy języków obcych

- dla dzieci i młodzieży
- dla dorosłych
- egzaminacyjne FCE, gimnazjalne
- maturalne

ZAPISY TRWAJĄ!
18 - CZW 16.30-18.00
W czerwcu najtaniej!

**Podrecznik
GRATIS !!!**

www.theoxfordcentre.pl

 **angielski
hiszpański
francuski
niemiecki**

**Ustron, Sikorskiego 16
33/ 854 21 73**

ZEBRANIE ZAWODZIA

(cd. ze str. 1)

zarządu osiedla, a do tego potrzebna jest frekwencja 3% uprawnionych mieszkańców. Z doświadczenia wiadomo, że ze spełnieniem tego warunku jest dość trudne. Wcześniej trzeba jednak zebrać 100 podpisów mieszkańców, a tym zajął się mieszkający na Zawodziu Paweł Mitręga, o czym mówi:

– Już w ubiegłym roku informowałem się w Urzędzie Miasta, dlaczego nie ma zebrania mieszkańców naszej dzielnicy, bo wcześniej się odbywały i w nich uczestniczyłem. Początkiem maja tego roku zacząłem zbierać podpisy. Trzy dni chodziłem od Skalicy po Lipowiec i zebrałem 120 podpisów. Ludzie byli pozytywnie nastawieni i mówili, że chętnie przyjdą na zebranie. Byłem zaskoczony zainteresowaniem. Spotkałem się też z różnymi opiniami.

P. Mitręga w związku z planowanym zebraniem przygotował też oświadczenie, które publikujemy poniżej:

Dzielnica Zawodzie jest wg mnie stra-

tegiczną dzielnicą Ustronia z uwagi na znajdujące się tu szpitale, sanatoria, domy wczasowe, pensjonaty czy hotele, a my mieszkańcy w tym otoczeniu musimy funkcjonować.

Miasto uzdrowisko powinno szczególnie dbać o tę dzielnicę. Braki w infrastrukturze nie ułatwiają życia mieszkańcom jak i przyjezdnym, nie przynoszą chwały ani dobrej reklamy dzielnicy Zawodzie, a tym samym miastu.

Na zebraniu 24 czerwca z udziałem władz miasta można będzie bezpośrednio zadać gnębiące nas pytania burmistrzowi i przewodniczącemu Rady Miasta. I tak przykładowo od „góry w dół” dzielnicy mieszkańcy przy zbieraniu przeze mnie podpisów pod wnioskiem o reaktywację zarządu osiedla mówili o:

- rejonie ul. Nadrzecznej - jaki jest status dróg do posesji, utrzymanie ich, bo w okresie letnim utrudniony jest przejazd z powodu parkujących na poboczach samochodów,

- ul. Szpitalnej - braku chodników dla pieszych, mieszkańcy i kuracjusze (często niepełnosprawni) chodzą, spacerują drogą narażeni na niebezpieczeństwo potrącenia przez samochody. Brak ławek, koszy na śmieci. Przy śnieżnej zimie - tragedia. Chodzą nasze dzieci, wnuki do szkoły.

- rondzie przy ul. Szpitalnej na wysokości szpitala reumatologicznego,

- korzystaniu z przejazdu ul. Kuźniczą. Jest tam zjazd (podjazd) skarpą. Czy jedynym rozwiązaniem problemu jest postawienie zakazu wjazdu?

- kosztach wywozu śmieci i odpadów segregowanych.

Nie jestem w stanie przytoczyć teraz wszystkich poruszonych tematów w rozmowach z mieszkańcami ale to właśnie przez uczestnictwo w zebraniu mieszkańców może każdy się wypowiedzieć oraz wybrać zarząd osiedla, który będzie reprezentował mieszkańców u władz miasta.

Czy są to ważne kwestie dla przynajmniej kilkudziesięciu mieszkańców Zawodzia, pokaże frekwencja na zebraniu 24 czerwca.

Wojśław Suchta



Parkowanie przy ul. Nadrzecznej.

Fot. W. Suchta

ZEBRANIE MIESZKAŃCÓW OSIEDLA USTRONŹ ZAWODZIE

24 czerwca o godz. 17.00 w sali secyjnej Urzędu Miasta Ustron ul. Rynek 1 odbędzie się Ogólne Zebranie Mieszkańców Osiedla Ustron Zawodzie, na którym przeprowadzony zostanie wybór Przewodniczącego Zarządu i Zarządu Osiedla Ustron Zawodzie. Warunkiem ważności Ogólnego Zebrania, na którym odbywają się wybory Przewodniczącego Zarządu oraz pozostałych członków Zarządu, zgodnie z §8 ust. 6 w/w Statutu jest obecność co najmniej 3% mieszkańców osiedla posiadających prawo wybierania. Osiedle Ustron Zawodzie obejmuje ulice: Armii Krajowej, Belwederską, Gościradowiec, dr Michała Grażyńskiego nr 12, 27, 31, Kamieniec od nr 1 do nr 8, Kuźniczą od nr 6, Lecznica, Liściastą, Leśną od nr 1 do nr 7, Nadrzeczna, Okólną, Radosną, Sanatoryjną, Skalica, Solidarności, Szpitalną, Wojska Polskiego, Uzdrowską, Uboczną, Zdrojową, Źródłą.

to i owo z okolicy

13 czerwca prezydent RP Bronisław Komorowski gościł w Wiśle. Odsłonił pomnik Źródeł Wisły w Parku Kopczyńskiego, po czym przyjął tytuł Honorowego Obywatela miasta Wisły. Do aktu nadania samorząd dołączył góralski brucelik.

* * *

Kongres Regionów w Świdnicy był okazją do uhonorowania najlepszych samorząd-

dów. Powiat Cieszyński zajął drugie miejsce w Ogólnopolskim Rankingu Powiatów w kategorii powyżej 120 tysięcy mieszkańców. Rok temu była trzecia lokata. Teraz lepszy był już tylko powiat kielecki.

* * *

Stoki górskie Beskidu Śląskiego pokrywają głównie świerczyny, które jednak zostały przetrzebione przez korniki i inne szkodniki. Leśnicy w miejsce wyciętych świerków prowadzą nasadzenia buczyny, jodły, modrzewia, jawora, brzozy i jarzębiny.

* * *

W miniony weekend odbyło się XXIV Święto Trzech Braci.

Mieszkańcy Cieszyna i Cieskiego Cieszyna oraz turyści bawili się przez trzy dni po obu stronach Olzy. Były koncerty, zawody sportowe, konkursy i wystawy oraz szeroki wybór dań regionalnych. Świętowanie zakończył pokaz sztucznych ogni.

* * *

Trwa rozbudowa kanalizacji sanitarnej w gminie Skoczów. Do końca przyszłego roku zostanie położona sieć o długości 10,5 km na terenie Kiczyc i Pierśca. Inwestycja finansowana jest z pożyczki udzielonej przez WFOŚiGW w Katowicach oraz z pieniędzy gminy. Wartość zadania wy-

nosi prawie 3,6 mln zł netto, z czego pożyczka stanowi ponad 2,3 mln zł.

* * *

OSP w Bażanowicach w miniony weekend świętowała swoje 90-lecie. Jubileusz był okazją do wręczenia medali. Złoty „Za zasługi dla pożarnictwa” otrzymali: Leopold Gociek, Mirosław Pszczółka, Jerzy Szalbot i Mirosław Śliwka.

* * *

Przed wiekami cieszyński region słynął z dużej liczby cisów. Dowodem nazwa wsi Cisownica, przysiółków Cisowa w Brennej i Cisowe w Koniakowie. **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

PAPIESKIM SZLAKIEM

20 czerwca (piątek) o godz. 16 z dziedzińca kościoła parafialnego pw. św. Klemensa wyruszymy na tradycyjną wycieczkę na Czantorię Wielką w 42-gą rocznicę wycieczki kardynała Karola Wojtyły z grupą Środowiska. 21 czerwca (sobota) o godz. 9 ponownie z dziedzińca kościoła kontynuować będziemy naszą wycieczkę. Pójdziemy z Ustronia do Polany, skąd kolejną wjedziemy na Czantorię, i dalej na Stożek Wielki, a następnie zejdziemy do Wisły Głębcze.

Elżbieta i Andrzej Georgowie

* * *

WYPRAWY ROWEROWE USTRONIAKÓW

27 czerwca o godz. 17.00 Muzeum Ustronińskie zaprasza na spotkanie pod nazwą: Wyprawy rowerowe ustroniaków. Gośćmi spotkania będą: Krzysztof Brachaczek, Zdzisław Brachaczek, Artur Bubik, Samuel Grabiec, Rafał Korzeń, Piotr Martynek, Grzegorz Nieurzyła, Jacek Piechocki i Łukasz Ząber.

Uczestnicy opowiedzą o wyprawach rowerowych dalszych i bliższych, zarówno w kraju, jak i za granicą, o swoich przeżyciach, wątpliwościach, sukcesach, miłych, ale i trudnych chwilach itp. Relacje będą zobrazowane zdjęciami i filmami.

* * *

WAKACJE Z BIBLIOTEKĄ

Miejska Biblioteka Publiczna im. Jana Wantuły w Ustroniu, w ramach akcji „Wakacje z biblioteką”, zaprasza dzieci (w wieku 7 - 13 lat) na cykl warsztatów pt. „Podróż po wielobarwnej mapie świata”. Zajęcia będą się odbywać od poniedziałku do piątku (w godz. od 9.00 do 12.00), w okresie od 14 do 25 lipca.

Na zgłoszenia dzieci chętnych do zabawy Biblioteka czeka do 30 czerwca. Ilość uczestników ograniczona, tel. 33 854 23 40.

* * *

OBLICZA SZCZĘŚCIA

Wszyscy chcemy być szczęśliwi, ale co to właściwie znaczy? Szczegółowo i jak zawsze interesująco przyjrzy się temu tematowi dr hab. Marek Rembierz, adi. Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie. Spotkanie z nim odbędzie się 23 czerwca w poniedziałek o godz. 17.00. Zaprasza Muzeum Zbiory Marii Skalickiej.

* * *

UWIELBIENIE SZABATOWE

Fundacji Życie i Misja zaprasza na spotkanie – Uwielbienie Szabatowe, które odbędzie się w piątek, 27 czerwca o godz. 18.00 w budynku Chrześcijańskiej Fundacji Życie i Misja w Ustroniu, ul. 3 Maja 14. Wstęp wolny. Więcej na: www.misja.org.pl.

* * *

WYCIEZKA DO PAŁACU PSZCZYŃSKIEGO

Muzeum Zbiory Marii Skalickiej zaprasza do zwiedzania Ogrodu Japońskiego u Kapiasów oraz sali lustrzanej i pozostałych komnat Pałacu Pszczyńskiego. Wyjazd 28 czerwca, sobota o godz. 8.00 spod Lidla w Ustroniu. Powrót przewidziany na godz. 15.00.

Cena 45 zł. Bilet do Pałacu (9 zł) oraz „kawa” płatne we własnym zakresie. Ilość miejsc ograniczona.

Zgłoszenia przyjmowane są telefonicznie na nr 33 858 78 44, codziennie w godz. 11-16.

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubień

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00

współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce

ul. Daszyńskiego 11, Ustron

tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 502 715 339

STRAŻ MIEJSKA

tel. 854 34 83

604 55 83 21

9 VI 2014 r.

Cotygodniowe kontrole osób handlujących na targowisku pod kątem przestrzegania regulaminu targowiska.

9 VI 2014 r.

Dowieziono wodę do picia dzieciom biorącym udział w wycieczce szkolnej, które utknęły na ul. Myśliwskiej z powodu wypadku. Następnie zawieziono dzieci do Szkoły Podstawowej nr 1, żeby odpoczęły, a potem zaprowadzono je na przystanek autobusowy przy ul. 3 Maja.

11 VI 2014 r.

Wspólnie z pracownikiem Wydziału Środowiska Urzędu Miasta prowadzono kontrolę m.in. na ul. M. Skłodowskiej-Cury, Sanatoryjnej, Wczasowej, Choinkowej, Podgórskiej i Katowickiej.

13 VI 2013 r.

Po otrzymaniu zgłoszenia interwencja na ul. Ogrodowej, gdzie kierowca utrudniał ruch. Ukarano go mandatem w wys. 100 zł.

14 VI 2014 r.

Zabezpieczenie porządkowe w trakcie puszczania wianków świętojańskich w Jaszowcu.

15 VI 2014 r.

Po otrzymaniu zgłoszenia o rannej sarnie leżącej przy ul. Stawowej, strażnicy udali się na miejsce. Po konsultacji z weterynarzem zwierzę zostało uśpione i do utylizacji zabrali je pracownicy pogotowia sanitarnego. (mn)

ZAPISY DO OGNISKA MUZYCZNEGO

Towarzystwo Kształcenia Artystycznego w Ustroniu informuje, iż ogłasza zapisy do Ogniska Muzycznego na rok szkolny 2014/2015. Oferuje naukę gry na następujących instrumentach: skrzypcach, fortepianie, keyboardzie, flecie poprzecznym, saksofonie, gitarze klasycznej, klaracie, akordeonie - dla dzieci, młodzieży i dorosłych w każdym wieku, jak również zajęcia w formie indywidualnej oraz grupowe w przedszkolu muzycznym dla dzieci w wieku 4-5 lat. Miesięczna opłata za lekcje wynosi: 130 zł (4 x 45 min.), 150 zł (8 x 30 min. lub 4 x 60 min.). W cenie mieszczą się zajęcia teoretyczne (nieobowiązkowe). TKA zapewnia wysoko wyspecjalizowaną kadrę pedagogiczną, najniższe ceny spośród placówek o podobnym charakterze, komfortowe warunki, a także możliwość wypożyczenia instrumentu. Zapisy odbywają się do końca czerwca oraz we wrześniu w sali nr 18 Ogniska Muzycznego - MDK „Prażakówka” w Ustroniu przy ul. Daszyńskiego 28, po wcześniejszym umówieniu się telefonicznym. Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr tel. 501 057 750.

Elżbieta Sikora

ZESPÓŁ SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH W USTRONIU

proponujemy naukę w roku szkolnym 2014 / 2015 w następujących szkołach:

Technikum

- technik informatyk
- technik mechanik
- technik logistyk
- technik cyfrowych procesów graficznych

Zasadnicza Szkoła Zawodowa

- elektromechanik
- mechanik pojazdów samochodowych
- sprzedawca
- klasa wielozawodowa - wszystkie zawody, praktyka w zakładach pracy lub w szkole (w zależności od liczby uczniów i zawodu)

Informacje: tel. 33 854 35 43, 785 916 048

www.zspustron.internetdsl.pl e-mail: zsp.ustron@interia.pl

BIURO PODRÓŻY

Ustron, Rynek 3,

tel.: 33 444 60 40

ustron@mea-travel.pl

Wczasy i Wycieczki

Kolonie i Obozy

Bilety



www.mea-travel.pl

CHODNIK PO KANALIZACJI

We wtorek 10 czerwca odbyło się zebranie mieszkańców Hermanic. Zorganizował je Zarząd Osiedla, a jego przewodniczący, Wincenty Janus prowadził obrady. Obecni byli również pozostali członkowie Zarządu, wiceprzewodniczący – Jan Gogółka i Andrzej Cieślak, sekretarz Czesław Matużyński, skarbnik Mariola Kubowicz. Przywitalo gości – przewodniczącego Rady Miasta Stanisława Malinę, burmistrza Ireneusza Szarca, radną Marię Jaworską, radnego Artura Kluza, komendanta Komisariatu Policji w Ustroniu podinsp. Janusza Baszczyńskiego, dzielnicowego policjanta st. sierż. Wojciecha Jaworskiego, wicekomendanta Straży Miejskiej Mirosława Noszkę oraz starszego strażnika Janusza Podżorskiego.

Przewodniczący przeczytał protokół z poprzedniego zebrania i rozmawiano o wnioskach do budżetu na rok 2014, jakie mieszkańcy złożyli jesienią. Z zadowoleniem przyjęto kontynuację modernizacji ul. Długiej i Przedszkola nr 4. Jeszcze w tym roku powstanie m.in. oświetlenie na ul. Owocowej, kanalizacja na ul. Malinowej, dokumentacja do kanalizacji sanitarnej na ul. Skoczowskiej.

Mieszkańcy rozmawiali o nurtujących ich sprawach. Zbliży się lato, więc niepokoiłi się zakazami kąpieli w Wiśle. Burmistrz odpowiadał, że to działania asekuracyjne ze strony zarządu gospodarki wodnej, który nie ma pieniędzy na remonty. Na pewno trzeba zachować ostrożność i zdrowy rozsądek, ale w Hermanicach na pewno można się kąpać, bo w tej dzielnicy znaków nie postawiono. Jak Wiśla, to i basen, na którym bardzo mieszkańcom zależy. Burmistrz mówił, że nie ma

w planach budowy basenu. To bardzo kosztowna inwestycja, a pieniądze pochłaniane są przez niezbędne inwestycje. Można korzystać z basenów znajdujących się w domachczasowych, zebrani dodawali, że jest wiele basenów w okolicy.

Jedni oświetlenia się domagają, innym ono przeszkadza. Postulowano modernizację i uzupełnienie lamp na ul. Wiśniowej, na co jeden z mieszkańców stwierdził, że on nie chce, żeby stojąca tam latarnia była sprawna, bo świeci mu do okna. Poruszono jeszcze dwie sprawy związane z ul. Wiśniową – żywopłoty, które ograniczają wyjazd z bocznych ulic oraz postawienie znaków informujących, że droga od przedszkola jest główna. Jeśli chodzi o żywopłoty, to mieszkańcy muszą pamiętać o nieograniczaniu widoczności. Może to sprawdzić straż miejsca i nakazać przycięcie krzewów. W sprawie zmiany organizacji ruchu, burmistrz był przeciwny, gdyż wiązałoby się to z montowaniem bardzo dużej liczby znaków na i tak wąskich drogach. Dodał, że na Wiśniowej nie dochodzi do częstych kolizji.

Jeszcze raz o znakach była mowa przy okazji ograniczenia prędkości do 40 km na godzinę na ul. Skoczowskiej w okolicach pawilonu PSS Społem. Ograniczenie jest ignorowane przez zdecydowaną większość kierowców i należy je zlikwidować, bo obowiązujące na terenie zabudowanym 50 km na godzinę jest tam wystarczające.

Dopytywano się o budowę chodnika przy ul. Skoczowskiej od Sparu do zjazdu do Lipowca. Przedstawiciele władz miasta odpowiadali, że w tym roku powstanie dokumentacja do kanalizacji ul. Skoczow-

skiej, następnie trzeba będzie tą kanalizację wykonać, a dopiero później można przystępować do budowy chodnika, więc trudno w tym momencie określić termin. Mniejszą inwestycją byłoby zrobienie krawężników na ul. Różanej o co postulowało kilkoro uczestników zebrania. Na tej ulicy jest kanalizacja deszczowa, a mimo to posesje są zalewane, bo brakuje krawężnika przy jezdni.

I. Szarzec powiedział mieszkańcom, że bardzo duże pieniądze są inwestowane w Hermanicach i muszą się uzbroić w cierpliwość z kolejnymi wnioskami. Na remont ul. Długiej trzeba będzie jeszcze wydać 2,6 mln zł, na przedszkole – 400 tys. zł, na systematyczną wymianę nieuszczelnionych studzienek betonowych na plastikowe ok. 200 tys. zł.

Zebranie to też miejsce do poruszenia spraw innych niż inwestycje. Chwalono wyremontowany plac zabaw, ale mieszkańcy zgłaszali, że lepiej, żeby nie grano na nim w piłkę nożną, bo może to być niebezpieczne dla najmłodszych użytkowników. Niedaleko jest boisko, na którym starsza młodzież może się wyszaleć, uprawiając różne dyscypliny sportu. Zniszczona jest stojąca niedaleko Sparu tablica informacyjna, administrowana przez Przedsiębiorstwo Komunalne. Niedługo może się przewrócić. Mówiono też o niekorzystnych zasadach częściowo refundowanej wymiany pieców na ekologiczne. Mieszkaniec skarżył się, że nie może skorzystać z dopłaty, bo chciałby wymienić piec na inny, też ekologiczny, ale on nie został dopuszczony. Burmistrz odpowiadał, że są to ustalenia ogórne i miasto nie może ich zmieniać.

Na koniec W. Janus przypomniał, że nastąpią zmiany, jeśli chodzi o wybory samorządowe jesienią tego roku. W Hermanicach powstaną dwa jednomandatowe okręgi i z każdego wybrany zostanie jeden radny. Nie zmieni się więc liczba radnych z dzielnicy oraz miejsce do głosowania, będzie to Przedszkole nr 4 przy ul. Wiśniowej.

Przypomniano, że na tablicy ogłoszeń obok pawilonu PSS Społem podane są nazwiska radnych oraz członków Zarządu Osiedla Hermanice wraz z numerami telefonów i adresami mailowymi. Zarząd również posiada swoją skrzynkę internetową i dzięki temu łatwo można zgłosić swoje zażale.

Monika Niemiec



Rozpoczął się remont kładki na Wiśle za amfiteatrem. W wyniku ekspertyzy technicznej przeprowadzonej na początku roku oczyszczona zostanie konstrukcja, zamontowane zostaną nowe osłony lin nośnych, wymieniona nawierzchnia, odnowiony pylon nośny. Planowana jest instalacja na kładce oświetlenia ledowego. Jak informuje naczelnik Wydziału Inwestycji UM Andrzej Siemiński o remoncie zdecydowały głównie względy estetyczne, a kładka jest podczas remontu placem budowy wyłączonym z ruchu pieszego. Roboty potrwać do końca lipca, a wykonawcą jest Przedsiębiorstwo Robót Budowlano-Montażowych „Eurobud” z Tarnobrzega. Koszt to ok. 200.000 zł.

Fot. W. Suchta



SKLEP
z
KAWĄ • HERBATĄ
z najlepszych plantacji świata
oraz CZEKOLADĄ

43-450 Ustroń • ul. Skoczowska 76 (sklep Spar)
tel.: +48 787 306 431

oferuje
**ZESTAWY I KOSZE
PREZENTOWE**
na każdą okazję...

15%
rabatu na zakupy
z tym kuponem

SUPER OFERTA DLA FIRMY!



Po mszy św. wiernym rozdawano chlebki.

Fot. M. Niemiec

Zdaniem Burmistrza

O rozpoczęciu sezonu uzdrowskiego mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

* * *

W najbliższy weekend kolejne oficjalne otwarcie sezonu uzdrowskiego w Ustroniu. Pomysł tej uroczystości zaczerpnięty został z naszych miast partnerskich Pieszczyń i Luhaczowic, również będących uzdrowskami, gdzie od wielu lat w czerwcu organizowane są imprezy związane z charakterem tych miast i początkiem sezonu. W Ustroniu otwarcie sezonu uzdrowskiego ma na celu podkreślenie faktu, że jesteśmy jednym z dwóch uzdrowskich w województwie śląskim i jednym z największych w kraju.

W Polsce chyba tylko w Ustroniu ma miejsce taka uroczystość, a poza podkreśleniem charakteru miasta, ma sprzyjać współpracy samorządu z miejscowymi podmiotami i podkreślanie, że kuracyjny charakter naszej miejscowości to jest coś, na czym nam wszystkim zależy, co chcemy utrwalać i przekazywać na zewnątrz.

W imprezie biorą udział sanatoria i ludzie zajmujący się na co dzień leczeniem, doprowadzaniem zdrowia do jak najlepszego stanu. To przede wszystkim podkreślamy, pokazujemy że do Ustronia warto przyjechać, warto tu spędzać czas i to niekoniecznie otrzymując skierowanie na turnus leczniczy, ale też prywatnie kierując się chęcią podreperowania własnego zdrowia. Otwarcie sezonu jest imprezą masową, a zapraszamy na nią wszystkich gości, kuracjuszy i mieszkańców. Chcielibyśmy, aby z roku na rok brała udział jak największa liczba uczestników. Bardzo ważny jest symboliczny charakter tej imprezy mówiący, że tu można przyjechać leczyć się i wypoczywać.

Rozpoczynamy korowodem od sanatorium „Równica” i przemarszem na rynek z udziałem orkiestry dętej. W korowodzie prezentować będą się sanatoria, ale także ustronskie zespoły działające w instytucjach kultury. Następnie na rynku po części oficjalnej oglądać będzie można program artystyczny dostosowany do klimatu uzdrowskiego, czyli muzyka lekka, przyjazna, tak by można było sympatycznie spędzić czas. Mam nadzieję, że każdy znajdzie dla siebie coś ciekawego, bo program to wiele ciekawych propozycji. Liczymy, że dopisze pogoda i wszyscy będziemy zadowoleni z tej drugiej, po Dniach Ustronia, sztandarowej imprezy w naszym mieście.

Otwarcie sezonu przewidziana jest na dwa dni i odbywać się będzie głównie na rynku. Oprócz występów będą punkty promocyjne i handlowe, więc rynek przekształci się w jarmark, na którym będzie można posłuchać, pooglądać, dobrze zjeść, ale też skorzystać z oferty miejscowych twórców rękodzieła i rodzinnie mile spędzić czas.

Notował: (ws)

W MIŁOŚCI I DOBROCI

– Chociaż nie rozumiemy, nie pojmemy tajemnicy Trójcy Świętej, to jednak powiedzmy panu Bogu: „Wierzę. Wierzę Panie Boże, choć nie rozumiem. Nie – wiem, ale wierzę. Ty mnie Panie Boże prowadź, ty mnie obdarzaj swymi łaskami, ty mi pomagaj w życiu, a ja będę oddawał ci cześć i chwałę. Będę służył Tobie w tym drugim, potrzebującym człowieku.” Bo obowiązek niesienia miłości i dobroci spoczywa na każdym. Pan Bóg, Jezus Chrystus dał nam jako pierwszy ten najpiękniejszy przykład umiłowania drugiego do końca. Idźmy zatem przez nasze życie w miłości i dobroci, będąc chlebem dla innych, będąc miłością dla innych – tymi słowami zakończył kazanie ksiądz Tade-

usz Serwotka, proboszcz Parafii Świętego Brata Alberta w Ustroniu Zawodzie. Wygłosił je w niedzielę 15 czerwca podczas mszy św. odprowadzanej w intencji Fundacji św. Antoniego, jej członków, zarządu oraz darczyńców. Msza odbyła się co roku i ma niezwykle charakter. Uczestniczy w niej niezmiennie ks. Leopold Zielasko, który sprawuje duchową opiekę nad fundacją, prezes Tadeusz Browiński, przedstawiciele władz miasta. Po mszy rozdawane są chlebki św. Antoniego, których zapach roztacza się w kościele Chrystusa Króla Wszechświata. W Eucharystii licznie uczestniczyli mieszkańcy Ustronia oraz czasowicze i kuracjusze.

Monika Niemiec

OTWARCIE SEZONU UZDROWSKOWEGO

21 czerwca

- 13.30 Otwarcie wystawy rysunku satyrycznego „Słońce, woda, powietrze” - Pijalnia wód
- 13.30 Koncert Orkiestry Dętej KWK Jastrzębie Zdrój - Uzdrowsko
- 14.00 Korowód (Uzdrowsko – Rynek)
- 14.30 Koncert Orkiestry Dętej KWK Jastrzębie Zdrój - Rynek
- 15.00 Uroczyste Otwarcie Sezonu Uzdrowskiego - Rynek
- 15.10 Podsumowanie Pleneru Rzeźbiarskiego „DAR” - Amfiteatr
- 15.15 Koncert zespołu Old Metropolitan Band - Rynek
- 16.30 Koncert kapeli Tekla Klebetnica - Rynek
- 18.00 Kabaret OTTO - Rynek
- 19.30 Koncert zespołu Great Line z Kalet - Rynek

22 czerwca

- 15.00 The Red Quaters w przebojach Czerwonych Gitar, The Beatles i innych zespołów lat 60, 70 i 80.

Lekko, zwiewnie z gwiazdą europejskich scen Niną Nowak.

Impreza towarzysząca:

14 – 21 czerwca

IV. Międzynarodowy Plener Rzeźbiarski „DAR” Zwierzęta Beskidów cz. II - Amfiteatr



Od 20. lat w Ustroniu nie opłaca się podrzucać śmieci.

Fot. M. Niemiec

20 LAT PO REFERENDUM

Mija 20 rocznica przeprowadzenia referendum śmieciowego w Ustroniu. Do urn poszło 36 % uprawnionych, wystarczyło 30, żeby głosowanie było ważne, a 73% opowiedziało się za wprowadzeniem stałej opłaty za śmieci. Różnica pomiędzy wcześniejszym rozwiązaniem była taka, że po referendum opłata liczona była od osoby, a nie od ilości śmieci. Takie rozwiązanie sprawy odpadów z gospodarstw domowych miało sprawić, że śmieci nie będą trafiać do lasu. Komu by się chciało je tam wynosić, skoro opłata jest stała.

Okazuje się, że do dzisiaj znajdowane są mniejsze lub większe dzikie wysypiska śmieci, co niezmiennie zdumiewa komendanta straży miejskiej Jacka Tarnawieckiego:

– Śmieci produkowane na co dzień, odbierane są bez względu na to, czy zajmują jeden czy dwa kubły. Odpady segregowane też są odbierane spod drzwi. Sprzęt elektroniczny, odpady organiczne można wywieźć na ul. Krzywą i jeszcze organizowane są zbiórki odpadów wielkogabarytowych, podczas których można pozbyć się starej kanapy czy zepsutej lodówki. Trudno zrozumieć, że jeszcze komuś chce się ciągnąć śmieci do lasu.

Sytuacje bywają zabawne. Ludzie zaśmiecają las starymi rachunkami z imieniem, nazwiskiem, adresem, a nawet numerem telefonu. W przypadku podrzucania odpadów na terenach zielonych, strażnicy są bezwzględni. Nie ma co liczyć na pouczenie, a mandat może wynieść nawet 500 zł z artykułu 145 Kodeksu wykroczeń, który mówi o osobach zanieczyszczających lub zaśmiecających miejsca dostępne dla publiczności, a w szczególności drogi, ulice, place, ogrody, trawniki lub zieleńce, podlegających karze grzywny do 500 złotych albo karze nagany.

O tym, jak wyglądała gospodarka odpadami przed 1994 rokiem, mówił w wywiadzie Jan Sztefek, referendum, ówczesny kierownik stacji przeładunkowej: *Jedynie mieszkańcy bloków spółdzielczych i domów komunalnych w sposób zorganizowany oddawali śmieci.*

Właściciele domów jednorodzinnych, domków letniskowych, rolnicy byli poza wszelką kontrolą. Część dbała o wywóz śmieci, płaciła za tę usługę, ale część kombinowała, jak się ich pozbyć za darmo. W ogóle nie można było uchwycić tego, co się dzieje z większością odpadów. Można je było zobaczyć w lasach, w jarach, nad potokami... Było brudno. Takie wrażenie mieli wszyscy, a ilość dzikich wysypisk zaczynała wzrastać. Leżało to na sercu samorządowcom, ludziom dbającym o środowisko. Ustroniacy bywali za granicą mówili, że tam bardzo popularnym rozwiązaniem jest wprowadzenie podatku. Mieliśmy nadzieję, że sejm pierwszej kadencji, oprócz innych zadań, powierzy również tę sprawę samorządowi, da możli-



Rys. K. Kubala z 1994 r.

wość wprowadzenia opłat bez przeprowadzenia referendum. Nie doczekaliśmy się.

Za to w roku 2012 sejm uchwalił ustawę o gospodarce odpadami, zwaną śmieciową, która wzbudziła wiele kontrowersji. Zwłaszcza w gminach takich jak Ustron, w których gospodarka prowadzona była nowoczesnie i skutecznie. Radni Ustronia, którzy referendum rozpisali i mieszkańcy, którzy głosowali w nim na tak, wzięli przykład z bardziej cywilizowanych i rozwiniętych krajów pod względem ekologicznym w 1994, podczas jednej z ostatnich sesji pierwszej kadencji. Naszym parlamentarzystom dojdzie do podobnych wniosków zajęło 23 lata.

Nie wszystkim się jednak podobało podejmowanie takich ważnych uchwał pod koniec kadencji i stawianie przed faktem dokonanym następnych radnych. Mówił o tym J. Sztefek: *Rada Miasta zdecydowała się podjąć uchwałę o referendum. Było jednak wiadomo, że realizacja będą się musieli zajmować nowi radni i nowy zarząd. To nie wszystkim się podobało i dlatego na początku nie było dobrej atmosfery wokół referendum. Wszyscy się tego bali. W Polsce przed nami sprawę śmieci rozwiązano poprzez referendum w typowo wiejskiej gminie Hażlach i chyba gdzieś w poznańskim. Nie mieliśmy skąd czerpać doświadczeń, bo w krajach zachodnich nie przeprowadza się na temat śmieci głosowania. Podatek wprowadzony jest ustawowo.*

Jeśli chodzi o atmosferę przed referendum, J. Sztefek mówił: *Czuwałem nad organizacją referendum i widziałem, że w mieście panowała dobra atmosfera. Mieszkańcy żyli sprawą odpadów, emocje wywoływał wysypisko śmieci na Poniwcu.*

Oczywiście nie było tak, że każdy mieszkaniec żył sprawą referendum, jednak bardzo aktywni byli członkowie Polskiego Klubu Ekologicznego, zasiadający również w radzie. W akcję uświadamiającą włączyli się szanowani obywatele Ustronia, którzy mówili i pisali o konsekwencjach palenia odpadów, zaśmiecania lasów, przekonywali do segregacji. W naszej gazecie pojawiały się listy czytelników, teksty gwarowe na temat śmieci pisał również Jan Sztefek. Zapytaliśmy go również o to, czy po wprowadzeniu podatku, pojawiły się trudności, które były potwierdzeniem obaw przeciwników podatku?

Ludzie boją się tego co nowe i z zasady nie lubią płacić. Bardzo często słyszało się opinie, że ktoś w ogóle nie ma śmieci. Były całe dzielnice, w których nie było kwestii odpadów. Wystarczyło jednak popatrzeć, co leciało z komina i przejść się po lasach, jarach. Pretendowaliśmy do miana najczystszej gminy w Polsce, mieliśmy nawet odpowiednie pieczątki na kopertach „Ustron – miasto oaza czystości”. A w zaułkach była tragedia. Na początku naszych działań była nieufność, ale byli też ludzie, którzy aktywnie, głośno wypowiadali się o konieczności uregulowania tej sprawy. Mamy to szczęście, że mieszka tu dużo lekarzy, ludzi wykształconych, bywałych w świecie, wrażliwych na sprawy ochrony środowiska, prętnie



Rys. K. Kubala z 1994 r.

działający ekolodzy, zaangażowani leśnicy. Rysunki na ulotkę rozdawaną przy okazji referendum wykonał znany artysta Karol Kubala. Ustron miał świadomość ekologiczną dużo większą niż na przykład Wisła, Golezów. Uważam, że tak zostało do dziś. Jesteśmy liderami w tej sprawie w powiecie cieszyńskim, a może nawet i w Polsce.

J. Sztefek powiedział nam, co dzisiaj myśli na temat referendum i jego skutków:

– Myślę, że to raczej właściciele lokalnego biznesu, właściciele pensjonatów, domów wczasowych, sanatoriów itd. powinni to niewątpliwie pozytywnie osiągnięcie Ustronia ocenić, bo nie wstydzą się czystego tak naprawdę miasta. To tu ulokowali swój biznes. Jestem też przekonany, że Ustroniocy, którzy poszli i zagłosowali są z tego dumni. Widzę jak wszyscy moi

znajomi reagują natychmiast z oburzeniem na sporadyczne wysypiska śmieci, nawet na papierek na ulicy. Starają się oczywiście też „segregować”. W mojej ocenie w Ustroniu nawet nie ten 1% statystyczny zachowuje się wbrew wszelkim zasadom, bo tak mają. Olbrzymim błędem ustawodawcy jest to, że nie przewidział w ustawach „śmieciowych” tak nowoczesnych

w myśleniu i dojrzałych społeczności jak Ustron i ich osiągnięć. Mimo czasowych perturbacji, władze miasta Ustronia nie dopuściły do utraty dorobku – dorobku co najmniej 20 lat. To przekłada się na wizerunek miasta uzdrowiska. To był niewątpliwie sukces przekładający się też na najróżniejsze ceny. Ja swoją też zapłaciłem.

Monika Niemiec



Rysunek ze specjalnego wydania GU z 1994 roku.



Spotkanie z piłkarzem I. Jeleniem.

Fot. M. Graff

FESTYN ZDROWIA

2 czerwca w Szkole Podstawowej nr 2 odbył się Festyn Zdrowia w ramach projektu edukacyjnego „Czas na zdrowie” organizowanego przez Fundację Banku Ochrony Środowiska. Pomimo tego, że pogoda nie dopisała, dzieci bardzo miło spędziły ten

dzień. Najmłodsze klasy rozpoczęły go od zabaw ruchowych, został rozegrany międzyklasowy turniej czterech ogniów, następnie w programie było oglądanie krótkich filmów na temat zdrowego stylu życia oraz zdrowy poczęstunek dla wszystkich. Na

zakończenie festynu dzieci z klas 1-3 brały udział w wykładzie na temat pierwszej pomocy przedmedycznej z wykorzystaniem fantomu. Został on również przeprowadzony tego dnia przez Śląskie Centrum Rehabilitacji i Prewencji dla pozostałych klas naszej szkoły. Uczniowie klas starszych rozpoczęli dzień od filmów o zdrowym stylu życia. Kolejnym punktem programu było spotkanie ze znanym piłkarzem Ireneuszem Jeleniem. Wszyscy uczniowie bardzo cieszyli się ze spotkania z zawodnikiem, który grał w polskiej i francuskiej ekstraklasie. Mogli zadawać mu pytania, bronić strzałów na bramkę oraz próbować strzelić gola zawodowemu piłkarzowi. Na zakończenie swojego spotkania z uczniami Ireneusz Jeleń rozdawał autografy wszystkim chętnym. Kolejnym punktem był zdrowy poczęstunek, międzyklasowy turniej palanta oraz konkurs wiedzy na temat zdrowego stylu życia. Tego dnia w naszej szkole byli przedstawiciele baru wegetariańskiego Vegehut, którzy robili świeży sok dla wszystkich dzieci.

Bardzo dziękujemy za pomoc w promowaniu zdrowia w naszej szkole wszystkim zaangażowanym! Mamy nadzieję, że ten ciekawie spędzony przez dzieci czas przyniesie efekty w postaci pozytywnych nawyków związanych ze zdrowym stylem życia.

Maria Graff



Wójciny i burmistrzowie na Salmopolu.

Fot. W. Suchta

ODNOWIENIE POROZUMIENIA

(cd. ze str. 1)

energii", Wisła – „Siła źródeł”. „Beskidzka 5” to też coroczny wspólny udział w kilku targach turystycznych, wspólne publikacje. Na pewno wymienić tu trzeba książkę „Osobliwości i atrakcje przyrodnicze Beskidzkiej 5”. Promowano też rzemiosło naszego regionu, naszą kulturę, sztukę. Służy temu certyfikat „Beskidzki Produkt na 5”.

Obsługą „Beskidzkiej 5” oraz pozyskiwaniem dla niej środków zajmuje się Stowarzyszenie „Delta Partner”.

Na Salmopolu wszystkich przybyłych na podpisanie przedłużenia porozumienia, a właściwie na jego przypieczętowaniu, witał burmistrz Szczyrku Wojciech Bydliński. A przybyłych nie było zbyt wielu, bo kilku dziennikarzy i z poszczególnych gmin panie zajmujące się w urzędach sprawami „Beskidzkiej 5”, czyli: Grażyna Winiarska z Ustronia, Katarzyna Macura

z Brennej, Aneta Legierska z Istebnej, Sabina Bugaj ze Szczyrku, Ewa Zarychta z Wisły.

– To dziesięciolecie pokazuje jak gminy „Beskidzkiej 5” są na siebie skazane – mówił Bartosz Tyrna ze Stowarzyszenia Delta Partner. – Na mapie widać jak zwarty jest to obszar, jak ważna jest wspólna promocja oferty turystycznej o coraz lepszej jakości. Porozumienie gmin skupia się głównie na promocji i turystyce. Gminy, pracownicy urzędów, radni spotykają się i jest to forum wymiany informacji. Z jednej strony są to spotkania władz, z drugiej grup roboczych, w ramach których co miesiąc pracujemy nad konkretnymi sprawami.

I. Szarek odczytała deklarację potwierdzającą dalszą współpracę pięciu gmin:

– *Działając na rzecz „Beskidzkiej 5” od*

*dziesięciu lat, widzimy korzyści jakie nie-
sie ze sobą współpraca między naszymi
gminami. Wspólna promocja, rozwój,
budowa oferty turystycznej, musi być kon-
tynuowana. Deklarujemy dalsze aktywne
współdziałanie w ramach „Beskidzkiej 5”.*

W błysku fleszów wójciny i burmistrzowie podpisali deklarację.

– Te 10 lat bardzo szybko minęło i to co wspólnie zrobiliśmy jest bardzo ważne dla naszych gmin. Myślę, że dalej tak będzie w nowym okresie pozyskiwania środków unijnych i będziemy to czynić razem – mówiła wójt Istebnej Danuta Rabin.

Burmistrz Ustronia I. Szarzec mówił:
– Na pewno udało się wspólnie wypracować wiele wspólnych inicjatyw i przedsięwzięć. Co roku udaje się przeprowadzić coś nowego, a wiele z tego pozostawia trwałe ślady w postaci wspólnych materiałów promocyjnych, cyklicznych imprez, czy wspólnego marketingu. Współpraca nauczyła nas dużo i dała przekonanie, że wspólnie możemy zrobić więcej. Przyjęliśmy zasadę, chyba już rzadko spotykaną, że nie demokratyczna większość, ale przede wszystkim konsensus, czyli wszyscy się zgadzają na przyjmowane rozwiązania. To spore wyzwanie przy pięciu gminach, a to, że udaje się realizować wspólny cel, wskazuje że pozostawiamy w tle jednostkowe interesy.

– 10 lat temu nie spodziewaliśmy się, że będzie to tak dobrze funkcjonować – mówił burmistrz Wisły J. Poloczek. – Funkcjonujemy dlatego, że chcemy i to jest najważniejsze. Jestem optymistą i liczę na to, że kolejne jubileusze będą się odbywały na Salmopolu, bo miejsce jest tego godne. Po dziesięciu latach chyba możemy pomyśleć nad promocją w kierunku zagranicy, bo w kraju jesteśmy już znani. Wszystko co dobre jeszcze przed nami.

– Dodam jedno: To nie tylko foldery ciężka praca na rzecz naszych miejscowości, ale też bardziej osobiste kontakty, gdzie dzielimy się także innymi tematami, niekoniecznie związanymi z turystyką i promocją. Za to chciałbym podziękować – mówił prowadzący spotkanie burmistrz Szczyrku W. Bydliński.

Podpisanie dokumentu swym występiem oświetliły trzy młode skrzypaczki z zespołu „Mały Ondraszek” ze Szczyrku. Zespołem kieruje Dorota Laszczak.

Wojśław Suchta

METODA NA WNUCZKA

Po raz drugi w ciągu miesiąca w Ustroniu działali oszuści, chcący wyłudzić pieniądze od starszych osób, wykorzystując tzw. metodę na wnuczka. I po raz drugi dzięki czujności oraz chęci zaangażowania się pracowników banku, nie doszło do przekazania pieniędzy przestępcom. O sposobie działania oszustów mówi rzecznik Powiatowej Komendy Policji w Cieszynie, asp. Rafał Domagała:

– Przestępca najpierw skontaktował się z kobietą, podając się za syna, który został zatrzymany przez policję. Powiedział

że potrzebuje pilnie 40 tysięcy złotych. Starsza pani nie posiadała takiej kwoty, ale mogła wypłacić połowę mniej z banku. Przestępca zgodził się i skierował taksówkę pod jej dom. Rzekomy syn podstępnie uzyskał od niej również numer telefonu komórkowego. Aby kobieta nie mogła się z nikim kontaktować, zadzwonił do niej i kazał się nie rozłączać, do momentu aż wyjdzie z banku z pieniędzmi. Pracownicy banku widząc roztrzęsioną i nerwowo zachowującą się kobietę zapytali o powód nagłej wypłaty pieniędzy.

Bankierzy zorientowali się, że ktoś ją do tego zmusił i nie może im nic więcej powiedzieć. Kierownik banku natychmiast powiadomił policję i udaremnił wypłatę pieniędzy oszustom. To nie pierwszy raz kiedy ta sama placówka banku odpowiednio zareagowała na tego typu sytuację. Do podobnego zdarzenia doszło dwa tygodnie wcześniej. Wtedy próbowali naciągnąć na pożyczkę pieniędzy starszą mieszkankę Ustronia. Dzięki czujności pracowników banku kobieta nie została oszukana na 30 tysięcy złotych.

Niestety oszustom udało się podstępem w Skoczowie. Działając według podobnego schematu wyłudziła 20 tysięcy złotych.

(mn)

WIANKI

W sobotę 14 czerwca w Jaszowcu reaktywowano puszczanie wianków. Impreza „Wianki Świętojańskie” Reaktywacja zgromadziła licznie mieszkańców nie tylko Polany oraz gości Jaszowca, przybliżyła też: wiceprzewodnicząca RM Marzena Szczotka, radna z Polany Izabela Tatar, burmistrz Ireneusz Szarzec, przewodniczący RM Stanisław Malina, przewodniczący Zarządu Osiedla Roman Zorychta. Na plażę nad Wisłą wyruszone spod Szkoły Podstawowej nr 3 w Polanie. Tam przywitał wszystkich rześisty deszcz. Nie zniechęciło to uczestników.

– Łatwo nie było, ale mieliśmy bardzo duże wsparcie ludzi dobrej woli – mówi o organizacji imprezy Grzegorz Krupa, mieszkaniec ul. Polańskiej, wiceprzewodniczący Zarządu Osiedla w Polanie i wiceprzewodniczący Stowarzyszenia Jaszowiec. – W Stowarzyszeniu jest w tej chwili dwudziestu członków plus osoby wspierające. Od strony technicznej, zaplecza, pomogło nam miasto. Mamy też dobry kontakt z ludźmi dobrej woli wspierających nas i z nimi możemy zdziałać bardzo wiele.

Występy rozpoczęła Estrada Ludowa „Czantoria”, następnie oceniano najpiękniejszy wianek, a czynili to samorządowcy. Naszym zdaniem wszystkie wianki zasłużyły na nagrodę. Wianki popłynęły Wisłą,



Przemarsz na plażę.

Fot. W. Suchta

w trudniejszych miejscach przy pomocy strażaków.

Tego wieczoru w Polanie nad Wisłą wystąpiła orkiestra Szkoły Muzycznej z Bielska-Białej, zespół Silesia Sound System, później zabawę poprowadził DJ Woyta.

– Dzielnicę trudno ożywić, ale próbujemy – mówi przewodnicząca Stowarzy-

szenia Jaszowiec Beata Branc-Gorgosz. – Liczymy, że kolejne działania też się powiedzą. Nie ma odzewu wszystkich domów wczasowych z Jaszowca, ale to sprawa sytuacji ekonomicznej, często walka o przetrwanie. Trudno w tej sytuacji wykręcać entuzjazm, ale małymi kroczkami posuwamy się naprzód, nie podajemy się.

Wojśław Suchta

KADETKI

Siatkarki TRS „Siła” Ustroń podsumowują miniony sezon rozgrywek. Gdy z nimi rozmawiam przed treningiem, podkreślają, że lubią to robić, a siatkówka pozwala przyjemnie spędzać czas. Wynik sportowy też jest zadowalający.

– Wydaje się, że grałyśmy na nasze możliwości i chyba lepiej nie potrafiłyśmy, a poszło nam lepiej niż w ubiegłym sezonie – mówi Magda Hombek, uczennica pierwszej klasy liceum. – Ogólnie z wyników możemy być zadowolone, chociaż mogło być lepiej. Zawsze jednak w pierwszej fazie trafiamy na najlepsze zespoły. – I to trzeba przełamać – dodaje trener Zbigniew Gruszczyk.

A będzie trudno, bo zazwyczaj w pierwszym etapie rozgrywek nasze siatkarki trafiają na bardzo dobre zespoły m.in. z Bielska-Białej i Cieszyna będące zapleczem drużyn ligowych. Nie tracą jednak wiary we własne siły i trenują.

– Spotykamy się trzy razy w tygodniu – mówi Paulina Czyż. – Czasem ciężko dopasować terminy, a do tego dochodzą jeszcze mecze. Intensywnie razem trenujemy także na wakacyjnym obozie, co od razu daje duży progres. Bo to także jazda na rowerze i biegi. Myślę, że spotykamy się tak często jak to jest możliwe.

Stosunki między zawodniczkami w zespole też wydają się być dobre, o czym mogłem się przekonać rozmawiając z dziewczynami.

– Nie ma kłótni, więc chyba wszystko jest OK – twierdzi libero Asia Matuszek. – Czasem na meczu się zdarzy coś powiedzieć w emocjach, ale potem jest już w porządku. Nie wytykamy sobie błędów, każda przeżywa to na swój sposób. Staramy się wzajemnie wspierać.

O tym co kadetki będą robić w nadchodzącym sezonie mówi ich trener Zbigniew Gruszczyk:

– W nadchodzącym sezonie poprowadzę drużyny kadetek i młodziczek, więc Magda będzie wypożyczona, na co dosta-

nie z klubu na rok certyfikat. W podobnej sytuacji są jeszcze dwie dziewczyny z liceum. Po roku może stworzymy drużynę juniorek. Do zespołu dochodzą obecne młodziczki z pierwszych klas gimnazjalnych. To duży plus, że młodsze mogą się podciągać razem grając i trenując ze starszymi. W przyszłym sezonie na pewno będzie brakować Magdy, ale pozostałe będą o rok starsze, bardziej ograone, a niektóre dziewczęta trenują nawet cztery razy w tygodniu plus dwa mecze. To musi dać efekty.

Wojśław Suchta



Kadetki TRS Siła. O lewej stoją: trener Zbigniew Gruszczyk, Natalia Błaszczuk, Kinga Kubala, Klaudia Bałoń, Ewa Mider, Agnieszka Chrapek, kapitan Magdalena Hombek, Paulina Czyż, siedzą: Katarzyna Mizia, Joanna Matuszek, Klaudia Nocoń, Wiktoria Pokorny.



Laureaci konkursu, Amelia Labak i Hanna Steciuk (w pierwszym rzędzie z prawej strony).

SUKCES LITERATEK Z SP-2

Hania Steciuk i Amelia Labak – uczennice klasy 5a SP2 w Ustroniu zostały laureatkami X Powiatowego Konkursu Bibliotecznego „I Ty możesz zostać autorem książki...”

Każda z dziewczynek napisała piękną baśń, której treść nawiązywała do naszego regionu: Śląska Cieszyńskiego oraz Ustronia. Następnie uczennice wykonały okładkę oraz kartę tytułową, a także ozdobiły strony książki oryginalnymi ilustracjami.

Postaci, stworzone przez młode autorki, przeżywają niezwykle przygody. Jak to w baśniach bywa, wpadają w tarapaty, walczą ze złem, jednak w końcu dobro zwycięża, a bohaterowie żyją długo i szczęśliwie.

W baśni „Srebrny dzwoneczek”, którą napisała Hania, poznajemy mądrego Janka, piękną Zuzię i dobrodusznego Antka, którzy próbują odnaleźć drogę do domu.

„Przechadzali się po brukowanych uliczkach, rozmawiając wesoło i poznając się nawzajem. W końcu stanęli koło głębokiej studni i zjedli ze smakiem zapasy jedzenia, które zrabowali na straganie. Zuzia nie pochwaliła ich zachowania, lecz

sama długo nic nie jadła i skubnęła kawałek wędzonej swojskiej kielbasy. Ze studni czerpali smaczną, orzeźwiającą wodę, którą popijali prowiant, lecz za trzecim razem, kiedy spuścili wiadro, znaleźli w nim zardzewiałą tabliczkę. Widniał na niej napis „Studnia Trzech Braci”... Dziewczynka zaproponowała, żeby naprawić tabliczkę i przygwoździć ją do kamiennego obramowania głębokiej studni. Chłopcy zaraz wykonali zadanie. Po ukończeniu pracy poszli dalej za Antkiem, który coraz bardziej obawiał się, że nie dotrą już nigdy do domu nieszczęśliwego Janka. Po całym dniu wyczerpane dzieci schroniły się w koronie starego dębu. Kiedy zasypiały, dąb cichutko szumem liści opowiadał im do snu historię o królu Sobieskim, który zmierzał wtedy pod Wiedeń, i o mieszkańcach Ustronia, którzy na pamiątkę tego zdarzenia zasadzili dąb. Zastłuchały się dzieci w dębową opowieść i dziwiły się, że pokonały na własnych małych nogach taki szmat drogi z Cieszyna do Ustronia.”

Natomiast Amelia napisała opowieść „O tym, jak pomagać bliźnim”. Pojawia się w tej baśni i diabeł Rokita, i zbójnik

Ondraszek, i ustronński kowal, a nawet zawadiacki koziołek Lolek, który pomaga swoim przyjaciółom: dziesięcioletniemu Józiovi i czarnowłosej Helence, którzy poszukują zaginionych rodziców.

„Helenka obiecała mu, że odtąd będzie mu pomagać i razem zrobią wszystko, by ich odnaleźć.

– Przecież, co dwie głowy, to nie jedna! – zawołała rezolutnie.

– A nawet trzy! – roześmiał się Józio. – Nie policzyłaś Lolka.

Po kilku dniach wędrowki doszli do podnóża Czantorii, gdzie rzekomo widywany był Ondraszek – zbójnik obdarzony nadludzką mocą. Józio wierzył, że on mu pomoże. I liczył, iż wskaże mu miejsce pobytu diabła Rokity, który być może wie coś o mamie i tacie Józia. Ludzie podpowiedzieli dzieciom, że należy poszukać jaskini na szczycie góry, bo tam najpewniej przebywa sławny zbójnik. Mali wędrowcy, choć strudzeni, mozolnie pili się do góry. Ich wytrwałość została nagrodzona. Odnaleźli grotę dzięki niezawodnemu instynktowi Lolka, który okazał się całkiem niezłym górskim przewodnikiem. Ondraszek łaskawym okiem spojrzął na przybyłych, wysłuchał ich cierpliwie i udzielił rady, gdzie szukać cwane go czarta. Po męczącej wędrowce doszli do miejsca wskazanego przez Ondraszka. Złowrogi Rokita siedział w spróchniałej wierzbie na rozstaju dróg. Z drżeniem serca Józio podszedł do drzewa i zapytał cichym głosem:

– Czy wiesz, gdzie przebywają moi rodzice?

A bies odpowiedział stanowczo z drwiącym uśmiechem:

– Oni nigdy nie wrócą. Zamieniłem ich w ohydne ropuchy. Przebywają teraz w Suchym Potoku na północno-wschodnich stokach Wielkiej Czantorii! Ha, ha, ha, ha!

Na stronie internetowej naszej szkoły, gdzie opublikowaliśmy baśnie, można się dowiedzieć, jak potoczyły się losy bohaterów, co jeszcze przeżyli i dokąd zawędrowali.

Piątoklasistki dały dowód, że posiadają bogatą wyobraźnię, talent pisarski oraz plastyczny. Praca uczennic została doceniona przez jury. Hania zdobyła I miejsce, natomiast Amelia wywalczyła II lokatę. 29 maja w cieszyńskim Ośrodku Doskonalenia Zawodowego odbył się wernisaż wystawy konkursowych prac połączony z wręczeniem nagród. Na tej miłej uroczystości można było posłuchać laureatów, którzy czytali swoje teksty zgromadzonej publiczności. Naszym zwycięzcom serdecznie gratulujemy.

Monika Cywińska

MŁODZI ZDOLNI

Uczniowie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Ustroniu, Dawid Worek i Bartłomiej Sikora, zostali wyróżnieni w międzyszkolnym konkursie technicznym bielskiej firmy Eaton.

Ich projekt opracowany pod nadzorem nauczycieli – Marka Błahuta oraz Marka Sikory został zauważony i doceniony przez konkursowe jury. Do tego rodzaju rywalizacji młodzieży firma Eaton zaprasza uczniów szkół technicznych z całego regionu już od kilku lat. Chodzi głównie o to, by uczniowie mogli rozwijać swoje umiejętności, wykorzystywać wiedzę w praktyce, a także by umieli ze sobą współpracować. Uczniowie ustronjskiej szkoły oraz ich opiekunowie otrzymają 23

czerwca upominki i dyplomy, natomiast szkole zostanie przekazany praktyczny, wysokiej jakości zestaw narzędzi.

To nie pierwszy sukces zespołu młodych ludzi. Nasi uczniowie wielokrotnie wygrywali bądź byli wyróżniani w konkursach technicznych. Ostatnim z nich był „Mam talent”, organizowany przez Powiatowy Urząd Pracy w Cieszynie. Ich sukcesy to także duży wkład i zaangażowanie nauczycieli przedmiotów zawodowych szkoły w Ustroniu.

(EM)

KONKURS WIEDZY O USTRONIU

24 czerwca o godz. 10.30 w Muzeum Ustrońskim im. Jana Jarockiego odbędzie się trzecia edycja Konkursu Wiedzy o Ustroniu im. Józefa Pilcha, organizowanego przez Towarzystwo Miłośników Ustronia. W trzyetapowej, punktowanej rywalizacji weźmie udział siedemnastu finalistów – uczniów klas pierwszych ustronjskich gimnazjów. Osoba, która otrzyma największą ilość punktów, zdobędzie tytuł zwycięzcy Konkursu – zarówno indywidualnie jak i dla szkoły, którą reprezentuje. Obecnie trwają przygotowania do Konkursu, podczas których młodzież uczestniczy w warsztatach regionalnych prowadzonych przez Bożenę Kubień, odbywających się w muzeum, szkołach i w terenie. Głównym celem projektu jest zainspirowanie młodego pokolenia do poznawania dziedzictwa kulturowego Ustronia, tradycji regionalnej, lokalnych wartości oraz bogatych i wielowarstwowych dziejów naszej małej ojczyzny, a także zachęcenie do odkrywania swoich korzeni. Więcej informacji na temat tegorocznego Konkursu Wiedzy o Ustroniu, jak również jego poprzednich edycji można znaleźć na stronie internetowej: www.tmu.ustron.pl. (BK)

ENGLISH FUN DAYS

Od 23 do 25 czerwca w ustronjskich przedszkolach i szkołach podstawowych odbędzie się maraton zabawy z językiem angielskim.

Poniedziałek 23.06

9.00 – 10.30 Przedszkole nr 2

10.30 – 12.15 klasy 1-3 SP 2

Wtorek 24.06

9.00 – 10.30 Oddziały przedszkolne SP 3

10.30 – 12.15 klasy 1-4 SP 3 z OP

Środa, 25.06

9.00 – 10.30 Przedszkole nr 1

10.30 – 12.15 klasy 1-4 SP 1

Organizatorami są placówki edukacyjne, w których odbędą się warsztaty, autorzy metody KIDDO – www.PlaymeandLearn.com oraz Sylwia's English Books, przedstawiciel wydawnictwa USBORNE. Dyrekcja, organizatorzy i sponsorzy serdecznie zapraszają wszystkich Rodziców do kibicowania swoim pociechom.

BIBLIOTEKA POLECA:

Jerzy Bralczyk, Jan Miodek, Andrzej Markowski – „Wszystko zależy od przyimka”

Trzej wybitni językoznawcy rozmawiają o współczesnej polszczyźnie, jej historii i przyszłości. Zastanawiają się jak mówić po ludzku i po polsku w epoce internetu, SMS-ów, głupich reklam i bełkotliwych mediów.

Krzysztof Gajda – „Jacek Kaczmarski. To moja droga”

Pierwsza biografia poety i barda, przygotowana z okazji 5. rocznicy jego śmierci. Historia życia Jacka Kaczmarskiego oparta została na relacjach jego bliskich i znajomych. Z ich wypowiedzi wyłania się portret artysty niejednoznacznego, skomplikowanego, pełnego sprzeczności, burzący panujący przez lata jego kariery stereotyp śpiewającego poety.



studio urody

Marilyn Monroe

Zapraszamy do czynne:

Salonu Kosmetycznego pn-pt 9-17

WIELKIE PROMOCJE sob 9-13

10% TANIEJ Pozostałe godziny po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym

na wszystkie usługi kosmetyczne Ustron ul. 3 Maja 44

przy okazaniu naszej reklamy (naprzeciw policji)

tel. 535-955-030

NOWOŚCI

Biura Podróży **Kropka**

LATO 2014 - LAST MINUTE!!!

SAMOLOT, AUTOBUS, DOJAZD WŁASNY

Pomyśli już dziś o swoich wakacjach!

Długi weekend czerwcowy - zwiedzaj i wypoczywaj.

Wycieczki objazdowe i wczasy.

Przygotujemy oferty specjalnie dla Ciebie!

PAWILON NAD POTOCZKIEM - 1 PIĘTRO, TEL. 33 854 14 54

czynne: 10.00 - 17.00, sb. 10.00 - 13.00 www.kropka-ustron.pl

POZIOMO: 1) znosi jaja, 4) buźka zwierzaka, 6) zbiornik z paliwem, 8) skupia ratowników wodnych, 9) miododajne drzewo, 10) chrząka w chlewie, 11) meksykański Indianin, 12) pociski karabinowe, 13) cennik opłat za prąd, 14) państwo afrykańskie, 15) w rodzinie krokodyli, 16) czysty dochód, 17) mnogość czegoś, 18) Zjednoczone Emiraty Arabskie (skrót), 19) mongolska pustynia, 20) struś australijski.

PIONOWO: 1) ma dwanaście miesięcy, 2) ustrój państwowy, 3) nasz Bałtyk, 4) wyłaniają wykonawcę robót, 5) kuzynka kruka, 6) rozbójnictwo, 7) sprzedaje odpustowe cacka, 11) powab (wspak) 13) mieszek z monetami, 14) Mr - polska kapela rockowa.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 27 czerwca.

Rozwiązanie Krzyżówki nr 23

PORA NA SIANOKOSY

Nagrodę w wys. 50 zł oraz książkę „Kobieta w ramionach Stwórcy”, ufundowaną przez ustronjskie wydawnictwo Koinonia otrzymuje **Halina Palowicz** z Ustronia, ul. Reja 4. Zapraszamy do redakcji.

W książce „Kobieta w ramionach Stwórcy” autorka, Alina Wieja zaprasza w podróż do odkrywania źródła pociechy, siły i nadziei. Książka może pomóc w odbudowaniu własnej wartości, w uwolnieniu od zranień z przeszłości, w zdobywaniu nowej siły do pokonywania codziennych trudności. Więcej na stronie: www.koinonia.org.pl

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA

1		2			3		4			5		6		7
					8									3
		15			12									
9									10			13		
					11									
	10						5							
12									13					
17					7				16					
						14								
						11								
15		14				2						16		9
						17			4					
18					19							20		6
	8						18		1					



Powodzeniem cieszyła się ścianka.

Fot. W. Suchta

NARCIARSKI PIKNIK

W piątek 13 czerwca na stadionie Kuźni Ustroń piknik dla swych członków zorganizowało Stowarzyszenie Rekreacyjno-Sportowe „Czantoria” zajmujące się przede wszystkim sportami zimowymi. W SRS trenują głównie dzieci, choć w barwach tego klubu startuje też Katarzyna Wąsek, medalistka Mistrzostw Polski senierek w narciarstwie alpejskim, są też oldboje. Na stadionie Kuźni przygotowano zabawy, był poczęstunek. Obok grilla serwowano lody z czekoladą. Bawiono się całymi rodzinami, sporym powodzeniem cieszyła się ścianka wspinaczkowa. Prezes SRS Czantoria Andrzej Szeja o klubie mówi: – Działamy przy Kolei Linowej „Czantoria”, na górze Czantoria i ciągle możemy tą Czantorię powtarzać, bo to bliska nam góra. Celem jest propagowanie aktywnego trybu życia, szczególnie dzieci. A skoro jesteśmy związani z Czantorią, to przede wszystkim narciarstwo.

W klubie mamy obecnie trzy sekcje narciarstwa alpejskiego, sekcję snowboardu oraz sekcję oldbojów i tu często są to osoby dawniej reprezentujące Ustroń w narciarstwie. Oldboje startują w zawodach swej kategorii wiekowej, a takich zawodów jest sporo na naszym terenie.

Powiedzmy sobie szczerze, że narciarstwo, szczególnie alpejskie, to sport dość drogi, szczególnie gdy zamiarem jest walka o najlepsze pozycje w kraju. – Dzięki pomocy Kolei Linowej „Czantoria” i dotacji miasta rodzice nie ponoszą pełnych kosztów, ale muszą zapewnić dziecku sprzęt – mówi A. Szeja. – Obecnie w klubie jest zrzeszonych 60 osób, którymi zajmuje się trzech trenerów grup rekreacyjnej i zaawansowanej. Mamy zdolnego trenera kończącego AWF o specjalności narciarstwo i on proponuje bardzo pro-

fesjonalne treningi, a co najważniejsze, młodzież jest zadowolona. Wszystko idzie w dobrym kierunku. Startujemy w zawodach regionalnych, wybrana grupa w Lidze Śląskiej, a kilka osób w Pucharze Polski. Naszą zawodniczką jest juniorka Kasia Wąsek, obecnie uczennica Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Szczyrku, zakwalifikowana do kadry polskich senierek. Co prawda nie wyszły jej Mistrzostwa Świata Juniorów w Jasnej na Słowacji, ale zanotowała bardzo dobry występ na Mistrzostwach Polski senierek. Na zakończenie sezonu otrzymała z rąk Ministra Sportu trzecie kółko olimpijskie i jest polską nadzieją na następne zimowe igrzyska.

Klub nie zaprzestaje działalności w sezonie letnim. Treningi prowadzone są do końca czerwca, a w czasie wakacji jest obóz integracyjny, w tym roku nad morzem. Treningi zaczynają się od września.

Zapytany o to jak można zostać członkiem SRS „Czantoria” prezes A. Szeja odpowiada:

– Każdy może się zapisać. Oczywiście nie można tworzyć zbyt dużych grup, gdyż uniemożliwiłoby to prowadzenie normalnych treningów. Jeżeli rodzice chcą, by dziecko trenowało u nas, to ze swej strony muszą przede wszystkim kupić sprzęt. Tego jako klub nie zapewniamy. Natomiast, gdy tylko jest miejsce w grupie, przyjmujemy chętnych. A grupy ograniczamy do dwudziestu dzieci. Zawsze o wszystko można zapytać, jest strona internetowa, podane numery telefonu. Informacje można uzyskać bez żadnych kłopotów.

Podczas pikniku specjalnymi pucharami władze klubu uhonorowały Katarzynę Wąsek i Mieszka Kuczańskiego, natomiast wszystkie dzieci startujące w zawodach otrzymały pamiątkowe statuetki.

Wojśław Suchta

5 MEDALI

14 czerwca w Częstochowie odbyły się Mistrzostwa Śląska w kategorii młodzików oraz dzieci. W konkursie skoku

o tyczce na rozbiegu stawilo się 26 zawodników w tym nasi reprezentanci MKS Ustroń. W kategorii dzieci Julia Musiał powtórzyła sukces z halowego sezonu i powtórnie wygrała konkurs (242 cm) pobijając własny rekord życiowy i poprawiając

go o 10 cm. Kinga Górny uplasowała się na drugim miejscu również ustanawiając nowy rekord życiowy - 232 cm, a Maja Chamot zajęła 3 m. - 202 cm. Również w kategorii młodziczek zdobyliśmy dwa brązowe krążki – zdobyły je: Sylwia Kędzierska i Agnieszka Płonka, które skoczyły po 272 cm. Dla Agnieszki jest to nowy rekord życiowy poprawiony o 12 cm i uzyskanie III klasy sportowej. Młodziczki zaliczyły wszystkie wysokości w pierwszych próbach i brakło bardzo niewiele by zaliczyć kolejną wysokość, która jak się później okazało dałaby złoto. Obie zawodniczki uzyskały minimum na Mistrzostwa Polski młodziczek, które w tym roku odbędą się końcem września w Zielonej Górze i liczymy na to, że będą walczyć o jak najwyższe lokaty. Dominika Szlęk zaliczyła 212 cm, a skacząc poza konkursem Radosław Sobczyk również podbił rekord życiowy skacząc 322 cm. Juniorka Justyna Kłoda w skoku wzwyż pokonała poprzeczkę wiszącą na wysokości 150 cm. Trenerem zawodników jest Magdalena Kubala. **(MK)**





Sportowcy z SP-1 z opiekunami. Stoją w drugim rzędzie od lewej: nauczyciel Piotr Bejnar, Sebastian Maj, Nikodem Marszałek, Bartłomiej Grzyb, Łukasz Mikłusiak, Kamil Bujak, Samuel Polok, Oskar Sztwiertnia, nauczyciel Mateusz Żebrowski. W pierwszym rzędzie od lewej: Paulina Siekierka, Weronika Bujak, Zofia Korcz, Róża Warzecha, Julia Kohut, Katarzyna Potaszyńska, Agata Karolonek, Greta Busz, dyrektor szkoły Iwona Kulis, kłęczą: Nikola Wałga, Patrycja Rzymian, Wiktoria Rzepa, Natalia Tomiczek. Fot. W. Suchta

DRUGA W POWIECIE

W klasyfikacji generalnej szkół podstawowych w sporcie Szkolnego Związku Sportowego w Cieszynie, Szkoła Podstawowa nr 1 w Ustroniu zajęła drugie miejsce. Pierwsza jest SP-3 z Cieszyna. To najlepszy wynik SP-1 od czasu zapisywania wyników, czyli od 14 lat.

Dziewczeta mistrzostwo powiatu zdobyły w piłce ręcznej, koszykówce oraz czwórboju lekkoatletycznym, natomiast wicemistrzyniami są sztafetowych biegach przełajowych. O szczybel wyżej, w zawodach rejonowych zwyciężyły w piłce ręcznej i koszykówce, a w półfinale wojewódzkim zajęły trzecie miejsce w piłce ręcznej i drugie w koszykówce. Niestety nie wystartowały w zawodach rejonowych w czwórboju lekkoatletycznym, gdyż termin pokrywał się z wycieczką szkolną. Ponadto dziewczeta z SP-1 wzięły udział

w turnieju „Szczypiorniak na Orlikach” gdzie zajęły piąte miejsce w województwie.

Chłopcy w piłce ręcznej doszli do półfinału wojewódzkiego i zajęli tam drugie miejsce. W mini piłce nożnej w finale powiatowym zajęli trzecie miejsce, na trzecim ułokowali się też w finale powiatu w koszykówce. W przełajach zajęli piąte miejsce w powiecie. W finale wojewódzkim „Szczypiorniaka na Orlikach” byli druzy.

Po raz pierwszy w tym roku drużyny SP-1 w piłce ręcznej startowały w małej lidze szczypiorniaka w Żywcu, gdzie rywalizowało 8 szkół. Dziewczeta i chłopcy w swych kategoriach zajęli pierwsze miejsca, a Katarzyna Potaszyńska została królem strzelców.

– W sumie nasi uczniowie startowali po-

nad 40 razy – mówi Mateusz Żebrowski, nauczyciel SP-1, prowadzący drużyny dziewcząt. – Prace w konkretnych dyscyplinach rozpoczynamy w klasie IV i jeżeli dwa lata się dobrze przepracuje, to można liczyć na dobre wyniki w klasie VI. Wiadomo, że szkołę w zawodach reprezentują najlepsi, ale pracujemy ze wszystkimi dziećmi. Jeżeli chodzi o szkołę podstawową, to dzieci są bardzo chętne do uprawiania sportu i rzadko zdarzają się jakieś specjalne zwolnienia. Frekwencja jest wysoka, bo na poziomie 95%. Staramy się zajęcia tak prowadzić, by spróbowały wszystkich dyscyplin, które jesteśmy im w stanie zaoferować. Stąd atrakcyjność zajęć. – Jeżeli chodzi o rozgrywki szkolne, to uczniowie klas szóstych – dziewczęta i chłopcy są najsilniejsi, najsprawniejsi – mówi nauczyciel SP-1 Piotr Bejnar, zajmujący się drużynami chłopców. – Ale staramy się też, by już w niższych klasach uczniowie reprezentowali szkołę. Najmłodsze zespoły to połączenie trzecich i czwartych klas. W zasadzie to poprzez zajęcia świetlicowe mamy kontakt z dziećmi już od pierwszej klasy. W trzeciej i czwartej klasie wdrażamy ich do rywalizacji i grania w drużynie. Warunki do pracy mamy bardzo dobre i staramy się to wykorzystać. Możemy śmiało powiedzieć, że nie mamy dzieci omijających zajęcia. Dzieci najbardziej lubią gry i rywalizację. Musi się coś dziać, musi być przeciwnik, coś trzeba zdobywać. Ćwiczymy to co trzeba, ale jak najwięcej staramy się uczyć poprzez różnego rodzaju gry.

Poza lekcjami są jeszcze zajęcia SKS, a bierze w nich udział po 20 dziewczynek i chłopców z klas IV-VI. Cztery razy w tygodniu prowadzone są zajęcia świetlicowe dla klas I-III.

Na zakończenie wypada dodać, że SP-1 nie zajęła pierwszego miejsca w klasyfikacji w powiecie, gdyż SP-3 z Cieszyna bardzo dużo punktów zebrała w szachach, natomiast nasza jedynka w tej dyscyplinie musi się poprawić. **Wojsław Suchta**



30 maja na stadionie GKS Jastrzębie odbyły się Wojewódzkie Zawody Sportowo-Pożarnicze. Nasz powiat reprezentowały Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze z Ustronia - drużyna dziewcząt z OSP Nierodzim w składzie: Patrycja Bańka, Oliwia Czyż, Edyta Górnik, Magdalena Grudzień, Agata Kołder, Justyna Kurowska, Karolina Rymarz, Marika Studnicka, Żaneta Świeży, Angelika Bury, chłopców z OSP Lipowiec w składzie: Łukasz Szlęk, Damian Marianek, Jan Glajc, Tomasz Golik, Dawid Maryan, Patryk Karch, Jan Barys, Dominik Frączek, Dawid Frączek oraz Agnieszka Frączek.

Po zaciętej rywalizacji oba nasze zespoły uplasowały się na punktowanych miejscach – dziewczęta zajęły 6. miejsce, chłopcy – 5. Obie drużyny wyróżniono pucharami i dyplomami.



Szczęściu trzeba pomagać.

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

Czyszczenie dywanów, tapicerki.
(33) 854-38-39, 602-704-384.

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY USTRON tel. (33)854-53-98.

KOMANDOR-Ustroń, ul. Rynek 3a – szafy, garderoby, zabudowy wnek z drzwiami przesuwanymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0%. 728-340-518, 33-854-22-57. www.komandor-ustron.pl

Drewno kominkowe: buk, brzoza, świerk, podpałkowe, muł, węgiel groszek, brykiet. TRANSPORT. 33/854 47 10.

Bilety autokarowe, lotnicze, promowe. Mea Travel, Ustroń, ul. Rynek 3, tel. (33) 444-60-40.

PROFESJONALNE PRANIE dywanów, odzieży - pralnia chemiczna. Przyjęcia - sklep "Wszystko dla dzieci", ul. Cieszyńska (koło PKO). 660-546-764.

Usługi stolarskie: zabudowy, meble itp. 33 854-43-86, 601-821-157.

Skup sprzętów AUDIO, odbiór zużytej elektroniki 607-912-559.

Przegrywamy kasety VHS na DVD. 507-385-375.

Wynajmę lub sprzedam mieszkanie w Ustroniu. 515-286-714.

Apartamenty w Chorwacji na wyspie Brač www.chorwacja24.net, Apartamenty w Jastarni www.domzdrojowy-jastarnia.pl 607-364-990.

Malowanie dachów, konstrukcje drewniane, pokrycia papą termozgrzewalną. 505-168-217.

Sprzedam domek cempingowy całoroczny - woda, gaz, siła - Ustroń Jelenica. 602-211-970.

Wynajmę mieszkanie M² w Ustroniu. 505-520-123.

SKUP SAMOCHODÓW całe lub uszkodzone. Dojazd do klienta gratis. 515-409-571.

Auto-komis. Skup, sprzedaż zamiana. Skoczów - Harbutowice obok restauracji BALDI. 515-409-571.

Zdecydowanie kupię mieszkanie 3-pokojowe w nowych blokach na ulicy Konopnickiej. 881-951-730.

Sprzedam mieszkanie M-3, 38m², 4 piętro, Skoczów. 506-359-666, 603-512-108.

Sprzedam mieszkanie w Nierodzimiu 54 m², 2 pokoje, kuchnia, łazienka, spiżarka. (33) 854-33-63.

Zatrudnię glazurników z okolic ustronia, prawo jazdy kategorii B 601-275-587.

Kupię militaria i starocie. 502-059-585

Lakiernictwo samochodowe solidnie i tanio 733-205-382.

Luksusowe wykończenia ze stali nierdzewnej, balustrady, ogrodzenia, fontanny. 690-532-651.

TV samsung 32 cale 16/4 kineskop slim 150 zł, sprawny, nienaprawiający 504-599-341.

DYŻURY APTEK

19-20.6	W Nierodzimiu	ul. Skoczowska 111	tel. 858-60-76
21-22.6	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
23-24.6	Pod Najadą	ul. 3 Maja 13	tel. 854-24-59
25-26.6	Na Szlaku	ul. 3 Maja 46	tel. 854-14-73

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

- 21-22 VI Otwarcie Sezonu Uzdrowskiego, str. 5
- 23 VI 17.00 „Oblicza szczęścia”, spotkanie z Markiem Rembierzem, Muzeum Zbiory Marii Skalickiej
- 24 VI 10.30 Konkursu Wiedzy o Ustroniu im. Józefa Pilcha, Muzeum Ustrońskie
- 24 VI 16.30 Zakończenie Roku Szkolnego Towarzystwa Kształcenia Artystycznego, MDK „Prażakówka”
- 24 VI 17.00 Ogólne Zebranie Mieszkańców Osiedla Ustroń Zawodzie, sala sesyjna Urzędu Miasta
- 27 VI 14.00 Miejskie zakończenie roku szkolnego, MDK „Prażakówka”
- 28 VI 18.00 „Fiesta, fiesta, fiesta” – impreza na rozpoczęcie wakacji, w wyk. zespołu wokalo-instrumentalnego „Fiesta”, Amfiteatr

USTRONSKA dziesięć lat temu

Trwają Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej. Co prawda Polska w nich nie uczestniczy, ale kibicom w naszym kraju i tak emocji nie brakuje. Poprosiliśmy ustroniaków o opinie na temat mistrzostw. (...) Tadeusz Sikora, trener piłki nożnej: – Najbardziej podoba mi się gra drużyny Czech. Jest to najpewniejsza piłka i moim zdaniem to faworyci. (...) Janusz Szalbot, piłkarz – (...) Największe wrażenie zrobili na mnie Szwedzi i Włosi. Zawodzą Portugalia, Hiszpanie grali bez wyrazu. (...) Krzysztof Marciniuk, redaktor Głosu Ziemi Cieszyńskiej – (...) Lubię Holendrów, bo grają taki futbol, jaki reprezentacja Polski 30 lat temu na mistrzostwach świata. (...) Zbigniew Blimke, weterynarz – (...) Bardzo podoba mi się drużyna Portugalii, może nie sam styl gry, ale ogromna ambicja. (...) Choć nie lubię Czechów, to bardzo zaimponowali mi w meczu z Holandią. (...) Jacek Tarnawiecki komendant Straży Miejskiej – (...) Czesi, grają ładnie i technicznie i taktycznie, i chce im się. Mogą zająć wysokie miejsce. (...) Tadeusz Cholewa, trener drugiej drużyny Kuźni – Mecze zacięte, np. Łotyszów z Niemcami. Imponuje mi drużyna Czech, a szczególnie wszechobylski Nedved. (...) Rudolf Czyż, spiker KS Kuźnia – (...) Zawiodłem się na drużynie niemieckiej, której zawsze kibicowałem. Piękną, niespotykaną bramkę, natomiast zdobył Ibrahimović w meczu Szwecja – Włochy. (...) Ireneusz Szarzec, burmistrz – (...) W tym roku nie można jednak nie zauważyć dobrej formy Czechów. Myślę, że nasi południowi sąsiedzi powalczą o tytuł. Ich doskonała gra na Euro 2004 zaowocowała już pomysłem wspólnego zorganizowania mistrzostw Europy w 2016 roku w Czechach i w Polsce. To ciekawy pomysł.

* * *

Z rozmowy z Janem Sztępskim, prowadzącym stację przeładunkową odpadów komunalnych, organizatorem referendum w 1994 roku: Kontenery jeszcze są, ale służą chyba głównie do podrzucania śmieci przez mieszkańców innych gmin i letników, którzy nie zgadzają się z panującymi u nas zwyczajami. Uważam, że nie był to zły pomysł. Nie zgodzę się z twierdzeniem, że kontenerów było za mało. To było około 15 miejsc w mieście, ale były to miejsca anonimowe. Do tych pojemników można było wrzucić wszystko. Poza tym cały czas krążyła opinia, że nie ma sensu segregować śmieci, bo potem i tak wrzuca się wszystko do jednej śmieciarki. Chęć kategorycznie zdementować te plotki. Tak się działo tylko wówczas, gdy w środku zamiast szkła, papieru, plastiku były po prostu wszystkie śmieci. (...) Myślę, że dobrze byłoby gdybyśmy wzięli sobie do serca maksymę, że poznasz gospodarza dobrego po śmieciach jego. A dobry gospodarz to taki, który umie śmieci segregować.

Wybrała: (mn)

FELIETON

Tak sobie myślę

Zabiegi

A więc doczekałem się. Od kilku dni chodzę, a właściwie dojeżdżam, na zabiegi w Śląskim Centrum Rehabilitacji i Prewencji na Zawodziu. Od uzyskania skierowania na te zabiegi do ich rozpoczęcia minęło kilka miesięcy. Trochę z mojej winy, bo utrzymując to skierowanie na początku roku wymyśliłem, że lepiej byłoby skorzystać z tych zabiegów dopiero na wiosnę. A potem okazało się, że czas oczekiwania na rozpoczęcie tych zabiegów, to kilka miesięcy. Wciąż bowiem zapotrzebowanie na nie jest ogromne. Szczególnie wśród moich rówieśników. Z rozmów ze znajomymi wynika, że jedni są właśnie po zabiegach, inni są w ich trakcie, a jeszcze inni czekają na termin ich rozpoczęcia. Najwyraźniej w pewnym wieku, który już osiągnąłem, wiele czasu spędza się w przychodniach lekarskich, aptekach, szpitalach i gabinetach zabiegowych. Mam znajomych, którzy mają zapelniony swój terminarz regularnymi wizytami u lekarzy różnych specjalności. I pewnie tak trzeba, aby we właściwy sposób zadbać o swoje zdrowie i fizyczną kondycję. Sam jednak do tego jeszcze nie dojrzałem. Już kilka lat temu lekarz zalecił mi poddawanie się raz,

a lepiej dwa razy w roku, zabiegom koniecznym do utrzymania we właściwym stanie mojego kręgosłupa. Zrobiłem sobie jednak kilkuletnią przerwę i dopiero kiedy miałem coraz większe kłopoty z chodzeniem poddałem się odpowiednim zabiegom. Miałem nadzieję, że moje dolegliwości szybko po tych zabiegach ustąpią. Wytłumaczono mi jednak, że mój stan najpierw się pogorszy, a dopiero potem się poprawi. I to, niestety, się sprawdziło. Niejako zostałem ukarany za to, że przez ostatnie lata nie postępowałem zgodnie z zaleceniami moich lekarzy. Najwyraźniej rad i poleceń lekarzy trzeba słuchać. Nikogo więc nie namawiam do naśladowania mojego postępowania. A sam sobie obiecuję, że odąd będę lepiej dbał o siebie i swoje zdrowie. Obawiam się, że podobnie postępują inni. Dobre chęci i obietnice nie zawsze są realizowane. I to nie tylko w sprawie zdrowia i dobrego samopoczucia.

Jesteśmy w Ustroniu w tej szczęśliwej sytuacji, że możliwość poddania się koniecznym zabiegom dla poratowania naszego zdrowia, mamy na miejscu. Kiedy przed laty zastanawialiśmy się przy opracowywaniu programu dla naszego Miasta rozpatrywaliśmy różne możliwości. Chodziło o to, czy kontynuować tradycje rolnicze, czy starać się o rozwój zakładów przemysłowych czy też łączyć nasze nadzieje na lepszą przyszłość w rozwoju turystyki i uzdrowiska. W ciągu minionych lat rolnictwem zajmuje się coraz mniej osób, coraz bardziej stajemy się miastem, a dawne wsie przyłączone do

Ustronia przy kolejnych reformach administracyjnych, tracą swój wiejski charakter. Przemysł stracił wiele na swoim znaczeniu po likwidacji kuźni. To w niej znajdowało kiedyś zatrudnienie wielu ustroniaków i nie było w naszym mieście rodziny, w której ktoś nie byłby związany z Kuźnią. Teraz to już przeszłość. Co prawda powstały inne zakłady pracy, ale najwięcej osób znalazło zatrudnienie w sanatorium, szpitalach i licznych hotelach, pensjonatach i innych ośrodkach wczasowych.

Rozwinęło się nasze Uzdrowisko i coraz bardziej Ustroń znany jest jako licząca się i coraz bardziej znana miejscowość uzdrowska i wczasowa. I coraz więcej jest tu też miejsc, w których wykonuje się usługi lecznicze. A ich poziom jest wysoko oceniany przez kuracjuszy. Zamiast więc odbywać kuracje gdzie indziej, róbmy to miejscu. Wtedy pewnie i my docenimy to, co mamy i z czego możemy korzystać. Tak się zresztą dzieje. Kiedy korzystałem ze skierowań na zabiegi lecznicze w różnych miejscach zawsze spotykałem tam nie tylko kuracjuszy przybyłych z różnych stron Polski i zagranicy, ale także wielu mieszkańców naszego Miasta. Odnoszę wrażenie, że nasz patriotyzm lokalny przejawia się też, i z czasem w coraz większym stopniu, w tym, że korzystamy z możliwości leczniczych, które mamy na miejscu. To potwierdzało by też moje spostrzeżenie, że Ustroniacy niezbyt chętnie opuszczają swoje miasto, szczególnie wtedy, gdy tego czynić nie muszą.

Jerzy Bór

FELIETON

Ewaluacja

W przedostatni poniedziałek zostałem zaproszony na bardzo ciekawe spotkanie. Pani dyrektor Ośrodka Edukacyjno-Rehabilitacyjno-Wychowawczego w Ustroniu Nierodzimiu, mgr Dorota Kohut zaprosiła nas, zarząd Towarzystwa Opieki nad Niepełnosprawnymi w Ustroniu - in corpore, jako prowadzącego ten ośrodek, na zakończenie ewaluacji przeprowadzonej przez panie z Śląskiego Kuratorium Oświaty. Na miejscu w ośrodku okazało się, że dojdzie do spotkania pań z kuratorium z zaproszonymi przedstawicielami urzędów, instytucji i organizacji pozarządowych współpracujących z naszym ośrodkiem. Panie poprzez zadawanie pytań zaproszonym przedstawicielom współpracujących z nami jednostek zbadają jaki jest stopień uspołecznienia naszych podopiecznych i czy nasi podopieczni w ośrodku czują się bezpiecznie.

O to, czy nasze dzieci są uspołecznione i czy czują się bezpiecznie w ośrodku byłem spokojny. Mamy bowiem wychowanków, dziś już osoby dorosłe, związane z ośrodkiem przez okres dwudziestu kilku lat. Obecnie codziennie uczęszczają na tzw. świetlicę, czyli zajęcia dzienne, które odbywają się, z powodu braku miejsca w samym ośrodku, w świetlicy OSP w Ustroniu Nierodzimiu, za co cześć

i chwala kierownictwu i druhom strażakom ochotnikom z Nierodzimia. Przy okazji opisywania naszej grupy świetlicowej, muszę złożyć w imieniu Zarządu TONN-u, tu na łamach GU, podziękowania tym, co wspomagają nasz ośrodek podczas corocznej imprezy: „Dzieci dzieciom, dzieci rodzicom”, wykupując bilety wstępu, cegiełki i inne wyroby naszego ośrodka, składają datki podczas kwest na ustrońskich cmentarzach, kupują bilety na tradycyjny koncert charytatywny mistrza Adama Makowicza, biorą udział w aukcjach charytatywnych, przekazują nam 1% swoich dochodów itp. itd. Wobec braku innego finansowania tylko dzięki Waszemu właśnie wsparciu, możemy prowadzić świetlicę dla naszych absolwentów. Otoż, ci absolwenci, jak się dowiedzieliśmy w przypadkowo podsłuchanej rozmowie, doszli do wniosku, że teraz, w dorosłym życiu, mogą pełnić funkcje wychowawcze i kierownicze w tym ośrodku, szczególnie że są ... niemal rówieśnikami obecnej dyrektorki. Nasz absolwent Leszek widział się nawet w roli dyrektora. Chęć teraz w swej codziennej „pracy” udzielać pomocy swoim młodszym kolegom, dodawać im ufności we własne siły, darzyć „dobrym słowem”, opiekować się itp. Z wypowiedzi zebranych dowiedzieliśmy się, m.in. że nasz mistrz Adam Makowicz, w osobistym kontakcie z naszymi podopiecznymi, wiele się od nich nauczył, dyrektor współpracującej z nami szkoły podziwiał kulturę naszych wychowanków, którzy zawsze się kłaniają starszym, i z prawdziwą troską

pytają ich o zdrowie, nasi podopieczni, zaś w opinii pracownika muzeum, znają swoją wartość i są dumni podczas otwarcia wystaw z ich rysunkami, czy pracami plastycznymi. Najbardziej przypadły mi do gustu dwie wypowiedzi. Pierwsza pochodziła od pracownicy naukowej Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie, która była świadkiem spotkania naszych podopiecznych ze studentami, podczas to którego nasze dzieci z troską pytały studentów, czy nie nadużywają przypadkiem napojów energetycznych przed egzaminami, czy sięgają po dopalacze lub, nie daj Boże, po narkotyki. Druga wypowiedź, pochodziła od pracownika Zakładu Karnego w Cieszynie. Zakomunikował on zebranych, że podczas zwiedzania zakładu dzieci z ośrodka wykazały wiele troski o losy skazanych, ich życie w celach, a także o samych strażników więziennych, których zobaczyły w pełnym umundurowaniu, z tarczami i długimi pałkami w rękę. Wychowawca z Zakładu Karnego w Cieszynie kończąc swą wypowiedź miał nadzieję, że dojdzie do spotkania naszych podopiecznych z wyselekcjonowanymi skazanymi i spotkanie to przyniesie dla j e g o podopiecznych same korzyści.

Póki co, w ostatnią sobotę nasi podopieczni z ośrodka w Nierodzimiu, w towarzystwie rodziców, opiekunów i wolontariuszy, wyjechali na zasłużony wypoczynek, do Sarbinowa, na dwutygodniowe wczasy nad morzem.

Niech nabierają sił do dalszej pracy!

Andrzej Georg



Drugą bramkę strzela P. Husar.

Fot. W. Suchta

LIGA OKRĘGOWA

GONIAĆ PRUCHNA

KS Kuźnia Ustroń - LKS 99 Pruchna 3:3 (1:1)

W ostatnim meczu rundy na własnym boisku Kuźnia podejmowała Pruchną. Mecz zaczyna się znakomicie dla Kuźni, gdy to już w 5 minucie po dośrodkowaniu Adriana Sikory gola strzela głową Piotr Husar. Goście z Pruchnej po trzech minutach remisują a to oddaje stosunek sił w pierwszej połowie spotkania, bo gra toczyła się głównie w środku boiska.

Drugą połowę bramką w 50 min. rozpoczyna Piotr Husar wychodząc na dogodną pozycję po podaniu Dawida Kocota. Na 3:1 podwyższa z karnego A. Sikora. Sędzia podyktował jedenastkę po faulu bramkarza na atakującym P. Husarze. Zawodnicy z Pruchnej uważają, że karnego nie było i mówią o tym dosadnie sędziemu, nazywając go tak, że nie wypada tego zacytować. Oczywiście arbiter ma stalowe nerwy i na takie wulgarne określenie swojej osoby nie reaguje. Poza tym zapewne słyszy to co tydzień, więc już się przyzwyczaił.

Przy prowadzeniu dwoma bramkami Kuźnia oddaje inicjatywę i skupia się na obronie własnej bramki. Jest już tylko 20 min. do końca spotkania. Fatalnie się to kończy dla naszego zespołu. Najpierw tracimy bramkę, bo niefrasobliwie grają nasi obrońcy i napastnik gości strzela głową z pola karnego przez nikogo nie niepokojony. Dramatyczne są ostatnie sekundy spotkania. Kuźnia nie potrafi utrzymać piłki i przeciwnika z dala od własnej bramki. Tymczasem sędzia przedłuża spotkanie o cztery minuty i w ostatnich sekundach

dochodzi do wyrównania w zamieszaniu podbramkowym. Okazuje się, że to nie plotki, iż Pruchna zawsze gra do końca.

Po meczu powiedzieli:

Trener Pruchnej Marcin Bednarek: - Mecz na remis, a spotkanie toczyło się głównie w środku pola. Pierwsza połowa wolniejsza, dużo niedokładności z obu stron. Po przerwie kolejny raz tracimy

bramkę po błędzie indywidualnym, potem sędzia dyktuje karnego, którego nie było. Walczyliśmy do końcowego gwizdka o korzystny rezultat i kolejny raz się to udało. Myślę, że spotkanie podobało się kibicom, bo o to przecież chodzi.

Trener Kuźni Mateusz Żebrowski: - Pruchna pokazała, że potrafi gonić wynik. W Kobiernicach przegrywali 3:0 i wyciągnęli na 3:4. Dzisiaj my im chyba podarowaliśmy punkt. Zaprezentowaliśmy się o niebo lepiej niż w poprzednim spotkaniu. Możemy jednak sobie pluć w brodę, że nie zdobywamy trzech punktów, a szkoda bo okazja była wyśmienita przy prowadzeniu dwoma bramkami.

* * *

Na kolejną przed końcem rozgrywek już wiadomo, że awansują piłkarze GKS Radziechowy pieczętując to dziesięciobramkowym zwycięstwem w Puńcowie. Tracąca do nich punkt przed tą rundą rozgrywek drużyna Koszarawy sromotnie przegrała 6:0 w Dankowicach i chyba dobrze, że nie awansowała.

Wojśław Suchta

1	Radziechowy	29	66	66:23
2	Koszarawa	29	62	53:28
3	Skoczów	29	59	61:33
4	Pruchna	29	51	68:44
5	Dankowice	29	51	65:30
6	Czechowice	29	49	54:35
7	Kuźnia	29	44	52:41
8	Chybie	29	43	52:46
9	Bestwina	29	40	43:39
10	Porąbka	29	39	43:39
11	Cisiec	29	36	40:57
12	Żabnica	29	34	47:52
13	Kobiernice	29	32	46:64
14	Kaczyce	29	21	28:78
15	Puńców	29	16	38:95
-	Wilamowice	29	18	17:67



Tęcza podczas meczu.

Fot. W. Suchta

**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miasta. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: **Wojśław Suchta**. Komisja Programowa GU: **Olga Kisiała, Bogusława Rożnowicz, Artur Kluz, Tadeusz Krysta**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. tel. 33 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadawanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: Gazeta Ustrońska; Druk: **EURODRUK-offset**, ul. Daszyńskiego 64, 43-450 Ustroń, tel. 33 854-26-02. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 16.06.2014 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 23.06.2014 r.